



niedziela

głos z Torunia

NR 24 (756) • J • ROK LII • 14 VI 2009 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Rok Kapłański

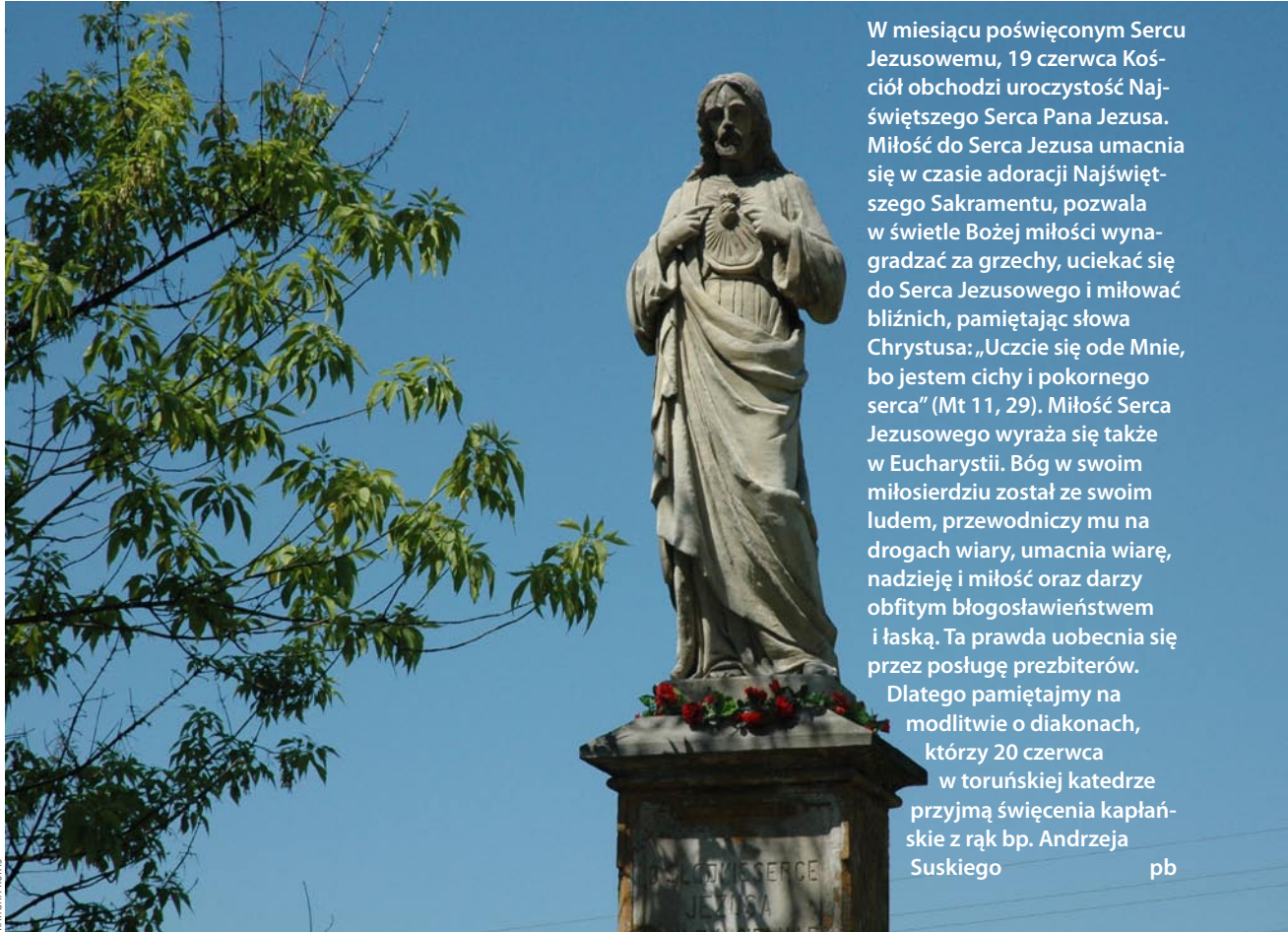
W niedzielę, 14 czerwca, przypada Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów, wprowadzony przez Jana Pawła II w 1995 r. W bieżącym roku w uroczystość Najświętszego Serca Pana, 19 czerwca, Jezusa Benedykt XVI rozpocznie Rok Kapłański pod hasłem: „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. Jest on związany ze 150. rocznicą śmierci św. Jana Marii Vianeya, patrona proboszczów. Podczas roku jubileuszowego Ojciec Święty ogłosi Proboszcza z Ars patronem kapłanów całego świata.

Przez posługę prezbiterów uobecnia się miłość Boga, przede wszystkim przez Eucharystię, która jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”, i przez inne sakramenty oraz dzieła apostołstwa, wiążące się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzające (por. KKK, 1324).

Dlatego w tym roku na łamach „Głosu z Torunia” pragniemy w sposób szczególny ukazać życie i misję kapłanów. W cyklu „Duchowni diecezji chełmińskiej” prezentujemy kapłanów, którzy służyli Bogu, Kościołowi i ludziom. Zauważamy także działania duszpasterskie księży m.in.: zaangażowanie w działalność organizacji, takich jak: Caritas, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, Klub Inteligencji Katolickiej, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Żywy Różaniec, Akcja Katolicka, Ruch Światło-Życie, harcerstwo i innych wspólnot, a także organizowanie wycieczek, pielgrzymek, wykładów otwartych, festiwali, konkursów, zawodów sportowych.

Te działania mają źródło w miłości Bożej, której uosobieniem jest Najświętsze Serce Jezusowe.

Beata Pieczykura



W miesiącu poświęconym Sercu Jezusowemu, 19 czerwca Kościół obchodzi uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Miłość do Serca Jezusa umacnia się w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu, pozwala w świetle Bożej miłości wynagradzać za grzechy, uciekać się do Serca Jezusowego i miłować bliźnich, pamiętając słowa Chrystusa: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca” (Mt 11, 29). Miłość Serca Jezusowego wyraża się także w Eucharystii. Bóg w swoim miłosierdziu został ze swoim ludem, przewodniczy mu na drogach wiary, umacnia wiarę, nadzieję i miłość oraz darzy obfitym błogosławieństwem i łaską. Ta prawda uobecnia się przez posługę prezbiterów.

Dlatego pamiętajmy na modlitwie o diakonach, którzy 20 czerwca w toruńskiej katedrze przyjmą święcenia kapłańskie z rąk bp. Andrzeja Suskiego pb

Potrzebujemy odpowiedzialnych polityków i odpowiedzialnych wyborców

Z Markiem Jurkiem, byłym marszałkiem Sejmu, przewodniczącym Prawicy Rzeczypospolitej, rozmawia Tadeusz Solecki

TADEUSZ SOLECKI: – 13 kwietnia 2007 r. złożył Pan rezygnację z funkcji marszałka Sejmu. Nie ukrywał Pan, że dymisja była związana z niewprowadzeniem do konstytucji zapisów o ochronie życia od poczęcia do naturalnej śmierci, zaznaczając, że jest ona „znakiem odpowiedzialności osobistej”. Wartości etyczne okazały się dla Pana ważniejsze od politycznych. Zaczniemy więc naszą rozmowę od relacji między etyką i polityką. Proszę podać możliwie zwięzłą definicję, czym jest – Pana zdaniem – polityka?

MAREK JUREK: – Polityka jest działaniem na rzecz dobra wspólnego. Winna więc zaczynać się od uświadomienia, co to jest dobro wspólne narodu w danym momencie i jakie są jego wymogi. Polityki nie można sprowadzać do udziału w grze o władzę, bo jest ona czymś więcej. Władza, przez możliwość stanowienia prawa czy podejmowania decyzji publicznych, jest ostateczną formą działania politycznego, lecz nie jest celem polityki.

– Powiedział Pan, czym polityka powinna być. Tymczasem w praktyce – nie

tylko polskiej – ona tym wcale nie jest. Wielu ludzi uważa, że określenie „uczciwy polityk” jest sprzecznością samą w sobie. Wśród uczciwych ludzi panuje niechęć do angażowania się w działalność polityczną, wynikająca w niewiary, że uczciwym działaniem można cokolwiek osiągnąć w polityce. Czy tak musi być?

– Nie musi i – moim zdaniem – nie może. Uważam, że najbardziej nieuczciwa jest obojętność polityczna. Jesteśmy Polakami i powinniśmy działać na rzecz
dokończenie na str. VI

Czas zabawy w szkole salezjańskiej



Toruń

31 maja w toruńskiej szkole salezjańskiej odbył się festyn rodzinny. Mimo obaw pogoda dopisała, dzięki czemu całość programu mogła zostać zrealizowana na zewnątrz. Najpierw dzieci, rodzice, nauczyciele i pracownicy szkoły spotkali się na Eucharystii, którą sprawowali dyrektor ks. Mariusz Witkowski oraz wicedyrektor ks. Mirosław Wierzbicki. Modlitewnymi intencjami zostały objęte sprawy, którymi żyje społeczność szkolna: zakończenie białego tygodnia oraz rocznica przyjęcia I Komunii św. W homilii ks. Mirosław Wierzbicki podkreślił, jak bardzo jest ważne, by rodzice umacniali w dziecku wiarę; nie taką, która będzie się manifestować od okazji do okazji, lecz tę przejawiającą się w codziennych wyborach.

Na zakończenie Mszy św. kapłani otrzymali od uczniów, rodziców i nauczycieli kwiaty: Ksiądz Mariusz z okazji 10. rocznicy święceń kapłańskich, a Ksiądz Mirosław – wraz z gratulacjami za obronę doktoratu. O piękną oprawę muzyczną, nawiązującą do uroczystości Zesłania Ducha Świętego, zadbały dziewczęta z Salezjańskiego Ruchu Ewangelizacyjnego „Saruel”.



Po Mszy św. nastął czas zabawy

Po Mszy św. nastął czas zabawy. Organizatorzy przygotowali zarówno dla dzieci, jak i dorosłych wiele atrakcji: konkursy plastyczne, zręcznościowe i sportowe. Dzieci skakały na trampolinie, strzelały z łuku do tarczy, grały w piłkarzyki i szachy, oglądały pokaz sprzętu strażackiego. Co odważniejsze mamy mogły rywalizować z córkami w skakaniu na ska-

kance. Tatusiowie w piłkarskim starciu z młodzieżą gimnazjalną doznali bolesnej porażki 2:5. Wiele radości sprawiły dorosłym prezentacje wokalne i teatralne, przygotowane z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca. Największą jednak popularnością cieszyła się kuchnia polowa, serwująca dania z grilla, słodkości i napoje.

Tomasz Strużanowski

JEDNYM ZDANIEM

Z WIZYTĄ U MATKI BOŻEJ I W DOMU DZIECKA

30 maja uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Lidzbarku odwiedzili swoich wychowanków i kolegów w Domu Dziecka Stawigudzie. Okazją do odwiedzin był Dzień Dziecka przypadający 1 czerwca. Zanim jednak doszło do odwiedzin, wycieczka udała się do sanktuarium maryjnego w Gietrzwałdzie, gdzie jej uczestnicy zapoznali się z historią objawień i pokrzepili się wodą z cudownego źródła. 30-osobowa grupa dzieci – pod opieką Ireneusza Dzidy, Wioletty Roch, Ewy Świniarskiej i Magdaleny Zawackiej – po nawiedzeniu sanktuarium w Gietrzwałdzie udała się do Stawigudy. Tam spotkali się z kolegami, przekazując im upominki.

Magdalena Zawacka

Uroczystości w miejscu więzienia

Rywałd Królewski

4 maja w Rywałdzie Królewskim odsłonięto tablicę upamiętniającą uwięzienie bp. Czesława Kaczmarskiego. Wiemy, że w klasztorze kapucynów był więziony kard. Stefan Wyszyński. Mało natomiast mówiło się i pisało o uwięzieniu Biskupa kieleckiego.

Bp Czesław Kaczmarek przebywał w Rywałdzie od 21 maja do 22 września 1956 r. i było to ostatnie miejsce jego uwięzienia. W ubiegłym roku prof. Wojciech Polak i dr hab. Waldemar Rozyński, wykładowcy historii na UMK w Toruniu, wydali pracę naukową, opierając się na źródłach SB zgromadzonych w IPN pt. „As – Ksiądz Biskup Czesław Kaczmarek w Rywałdzie Królewskim”. W ten sposób przybliżyli postać Biskupa kieleckiego.

Następnym krokiem było upamiętnienie tego wydarzenia w widoczny sposób w świątyni rywałdzkiej. Pomoc zadeklarował marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki,

który ufundował tablicę pamiątkową. Jej wykonania podjął się dr hab. Andrzej Boucz.

4 maja biskup toruński Andrzej Suski, w obecności marszałka województwa, poświęcił tablicę pamiątkową. W uroczystości udział wzięli: kapłani, przedstawiciele lokalnych samorządów, młodzież i dzieci ze szkół w Rywałdzie Królewskim i Radzynie Chełmińskim. Obecny był także ks. prof. Jan Śledzianowski z Kielc, który jest autorem kilku publikacji na temat bp. Kaczmarskiego. Na uroczystość przybyły także władze warszawskiej prowincji kapucynów z o. Markiem Przeczewskim i jego zastępcą o. Krzysztofem Lewandowskim. Zostali oni wybrani podczas 22. kapituły zwyczajnej obradującej w Zakroczymiu. Jako ciekawostkę dodajmy, że Ojciec Prowincjał pochodzi z Łasina, a jego zastępcę, wikariusza prowincjalny, o. Krzysztof Lewandowski – z Wąbrzeźna.

O. Krzysztof Kościelecki



**Jeżeli szukasz drogi swojego powołania...
Jeżeli interesujesz się formami służby w Kościele...
Jeżeli wybrałeś, ale napotkałeś trudności...
Skontaktuj się z nami:**

**Diecezjalne Dzieło Powołań
i Diecezjalny
Ośrodek Powołań
im. sługi Bożego
ks. Jana Hamerskiego
w Toruniu
ks. Rafał Bochen
ul. Rynek Staromiejski 30/4
87-100 Toruń
tel. 0-500-01-50-10
e-mail:
ddp@diecezja.torun.pl
www.powolania.diecezja.torun.pl**

Zapraszamy

Święcenia kapłańskie

W sobotę, 20 czerwca, o godz. 10.00 w bazylice katedralnej pw. Świętych Janów w Toruniu biskup toruński Andrzej Suski udzieli święceń kapłańskich czterem diakonom. Zachęcamy wiernych do udziału w tej uroczystości. Pamiętajmy także o modlitwie w intencji kapłanów i o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

25. Świętojański Festiwal Organowy

21 czerwca (niedziela) godz. 12.15 – kościół pw. Opatrzności Bożej w Toruniu (Rudak), wystąpią: Agnieszka Morisson – sopran, Wiesław Raczkowski – tenor, Wojciech Sarba – organy (Toruń).

21 czerwca (niedziela) godz. 18.45 – kościół pw. Matki Bożej Zwycięskiej w Toruniu, wystąpi Adam Klarecki – organy (Włocławek).



TOMASZ J. KOWALSKI

Gra zespół ukraiński „Birkut”

Festyn rodzinny

Brodnica

24 maja parafia Matki Bożej Fatimskiej w Brodnicy i Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Fatima” zorganizowały festyn parafialny, który odbywał się w 13. roku istnienia parafii. Głównym celem było zebranie funduszy na prace dekarские przy budującej się świątyni. Na kilka dni przed festynem na drewnianej konstrukcji dachowej zawisła wiecha, znak końca robót budowlanych i ciesielskich. Dzięki licznemu gronu sponsorów, osób prywatnych i firm, udało się stworzyć niepowtarzalną atmosferę. Obok występów zespołów muzycznych „Solis” z Brodnicy, „Berkut” z Ukrainy i gwiazdy wieczoru zespołu „Żuki”, można było wziąć udział w licznych konkursach i zawodach sportowych, skosztować grochówki, kielbasy z grilla, chleba ze smalcem, salcesonem, paszтетem i ogórkiem kiszonym. Na łasuchów czekały liczne wypieki dostarczone przez parafianki i cukiernię Wrzos. Można było wypić kawę, herbatę, napoje gazowane czy skosztować cukrowej waty. Chętni mogli przejechać się zaprzęgiem konnym. Na milusińskich czekało minicentrum rozrywki.

Jak co roku, festyn rozpoczął mecz piłki nożnej ojcowie kontra synowie. Przewagą jednej bramki zwyciężyli synowie. Niewątpliwą atrakcją była wielka loteria fantowa. Każdy z 4 tys. losów wygrał. Można było wygrać laptopa, więź audio, komplet mebli, odtwarzacz MP-3, rower, sprzęty AGD i wiele innych atrakcyjnych przedmiotów. Na licytacji można było kupić skórę z dzika upolowanego przez Księdza Proboszcza, komplet mebli czy lustro.

Przerwy w występach zespołów muzycznych dopełniły pokazy w wykonaniu Zespołu Tańca „Step” i pokazy gimnastyczne dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Brodnicy. Zorganizowano pokaz działań straży pożarnej i policji. Posiadacze rowerów mogli uzyskać ich oznakowanie przez policję. Chętni mogli uzyskać informacje o działalności Rycerzy Kolumba, którzy mieli swoje stoisko podczas festynu. Podobnie jak w poprzednich latach, festyn prowadzili ks. Zbigniew Łukasik i Ryszard Konopka.

Zabawa trwała do zmroku i w opinii uczestników był to jeden z najlepszych festynów.

Tomasz J. Kowalski

Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej

Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej im. G. G. Gorczyckiego ogłasza nabór na rok szkolny 2009/2010

Nauka odbywa się na dwu kierunkach – organista i kantor.

Kandydaci w dniu inauguracji winni przedstawić następujące dokumenty:

1. Podanie
2. Opinia księdza proboszcza
3. Świadectwo maturalne, jeżeli nie ma, to ostatnio uzyskane świadectwo szkolne
4. Ewentualny dyplom lub świadectwo szkoły muzycznej
5. 3 zdjęcia oraz wpłacić 100 zł.

Dokumenty można też przysłać pod adresem:

Studium Muzyki Kościelnej
Diecezji Toruńskiej
Kuria Diecezjalna Toruńska
ul. Łazienna 18
87-100 Toruń

Inauguracja roku odbędzie się w sobotę, 12 września, o godz. 9 w siedzibie Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej w Toruniu, ul. Jodłowa 13 (Rubinkowo I).

Dodatkowe informacje

można uzyskać na stronach:

www.studiumorganistowskie.diecezja.torun.pl

www.muzyka.diecezja.torun.pl

bądź u dyrektora studium:

tel. 0-603 943-694 lub (0-56) 622-10-43

Ks. dr Mariusz Klimek,
dyrektor DSO

Białe pielgrzymowanie na Jasną Górę

Szwarcenowo

8 maja był dla parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Szwarcenowie dniem wyjątkowym, ponieważ dzieci pierwszokomunijne udały się na pielgrzymkę do Częstochowy. Od 2 lat zwyczajem naszej parafii stało się pielgrzymowanie z dziękczynną modlitwą na Jasną Górę po przystąpieniu dzieci do I Komunii św. Organizatorem „białej pielgrzymki” był proboszcz ks. Marek Rengiel.

Najmłodszym dzieciom towarzyszyli rodzice, był także dyrektor szkoły Jan Getka, wychowawczyni Irena Flaszynska. Spotkanie z Matką Jasnogórską było okazją do dziękczynienia za dar I Komunii św. Przed Cudownym Obrazem najmłodszy zawierali się opiece Matki Bożej Częstochowskiej.

Dziękowali za przyjęcie sakramentów pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Na Jasnej Górze Ksiądz Proboszcz sprawował Mszę św. w intencji dzieci pierwszokomunijnych i ich rodzin, prosząc Matkę Bożą o głęboką wiarę, zdrowie i opiekę. Odsłonięcie Obrazu było dla pielgrzymów ogromnym przeżyciem, a przyjęcie Pana Jezusa do serca wielką radością. Następnie uczestnicy udali się na wały jasnogórskie, gdzie Ksiądz Proboszcz odprawił Drogę Krzyżową. Niesamowitych wrażeń pielgrzymi doznali przed pomnikiem Jana Pawła II. Obejrzeni wota umieszczone w Skarbcu.

Rodzice stwierdzili, że była to duchowa podróż, która ich umocniła. Przynali, że obecność w sanktuarium na Jasnej Górze jest świadectwem



ARCHIWUM PARAFII

Uczestnicy pielgrzymki do Matki Bożej Częstochowskiej

wiary, której dzieci będą się uczyć przez całe życie. Rodzice podziękowali Księdzu Proboszczowi za zor-

ganizowanie pielgrzymki, a Matce Bożej za szczęśliwy powrót.

Irena Flaszynska

18 maja parafia
pw. Podwyższenia
Krzyża Świętego
w Górninie była gospodarzem diecezjalnych
uroczystości ku czci
św. Izydora, patrona
rolników i mieszkań-
ców wsi. Uroczystości
były transmitowane
przez TV Trwam
i Radio Maryja.
Rozpoczęto modlitwą
Regina Coeli



Członkowie diecezjalnego duszpasterstwa rolników niosą relikwie i obraz św. Izydora

Intronizacja relikwii św. Izydora

Ojciec Dariusz Drązek powitał uczestników uroczystości. Łącono się telefonicznie o. Tadeusz Rydzkiem. Program słowno-muzyczny pt. „Podążać śladami św. Izydora” wykonała młodzież z Liceum Katolickiego z Górnina przygotowana przez Agnieszkę Wszółek-Hilaoraz, schola parafialna „Boże nutki” kierowana przez Jana Wierchowskiego. Ks. kan. Stefan Maliszewski, proboszcz i dziekan dekanatu Górnina, przedstawił historię parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Górninie oraz współczesne życie religijne. W procesji do świątyni zostały wniesione relikwie oraz obraz patrona rolników i mieszkańców wsi, a licznie zgromadzeni wierni odśpiewali pieśń ku czci św. Izydora. Następnie rozpoczęła się Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył i homilię wygłosił bp Andrzej Suski. W homilii Biskup Andrzej mówił o świętości. Chrześcijanin jako świadek Chrystusa i Ewangelii powinien, wzorem św. Izydora, dawać przykład szlachetnego, świętego życia. Spośród wielu dróg wiodących do świętości człowiek musi znaleźć dla siebie taką, która pozwoli żyć w miłości Boga i bliźniego. Jeśli ktoś w dzisiejszym świecie zrezygnuje z dążenia do świętości, wtedy łatwo ulegnie zniewalającym nawykom i szarzyźnie dnia codziennego – podkreślił Ksiądz Biskup. „Pan Bóg stworzył świat, a dopełnienie tego stworzenia powierzył człowiekowi” – mówił Biskup Andrzej. Człowiek pracujący na roli wie, że oprócz chleba są potrzebne wartości: miłość, praca, pokój, sprawiedliwość,

sumienność, odpowiedzialność, czystość obyczajów.

Przed Najświętszym Sakramentem polecano polskich rolników i mieszkańców wsi, wszystkie ich sprawy, problemy i radości. Modlitwę wstawienniczą do św. Izydora wypowiedział bp Andrzej Suski, a Litanię do św. Izydora odmówił ks. Zbigniew J. Gański, diecezjalny duszpasterz rolników. Słowa podziękowań wyraził ks. Gański. Intronizacją relikwii św. Izydora w naszej diecezji rozpoczynamy peregrynację relikwii i obrazu św. Izydora. Jej celem jest zjednoczenie wiernych świeckich pracujących na roli i mieszkających na polskiej wsi wokół wartości, które głosił i którymi żył św. Izydor. Są to: praca, modlitwa, zawierzenie Matce Bożej i służba bliźnim. Podziękował Biskupowi Andrzejowi za sprawowanie Mszy św., wygłoszone Słowo Boże i troskliwą opiekę nad ludem rolniczym. Współorganizatorom uroczystości: ks. kan. Stefanowi Maliszewskiemu, burmistrzowi Górnina Robertowi Stańko, dziękował za życzliwą współpracę w organizowaniu tego rolniczego święta. Słowa podziękowań skierował do dekanalnych duszpasterzy rolników i wszystkich kapłanów. Dziękował Radiu Maryja i TV Trwam, Ojcu Dariuszowi, zespołom duszpasterstwa rolników, władzom samorządowym, Stowarzyszeniu św. Izydora z Białogostoku. Członkowie diecezjalnego duszpasterstwa wraz

z dziećmi ze scholi parafialnej wręczyli kapłanom kwiaty. Następnie odbyło się wręczenie pamiątkowych ryngrafów. Diecezjalny duszpasterz rolników wręczył ryngraf z wizerunkiem św. Izydora bp. Andrzejowi Suskiemu. Ryngrafy zostały przyznane bp. Józefowi Szamockiemu i kanclerzowi Kurii Diecezjalnej

Toruńskiej ks. prał. Andrzejowi Nowickiemu. Na ręce Ojca Dariusza ks. Gański złożył pamiątkową statuetkę dla o. Rydzki. Ryngrafy św. Izydora odebrali również – Krzysztof Jurgiel, prezes Stowarzyszenia św. Izydora oraz Michał Grabianka, redaktor Radia Maryja, oddany od wielu lat sprawom rolniczym.

Od kilku lat rolnicy diecezji toruńskiej przybywają z ziemią. Również do Górnina przywieziono grudki ziemi, które Ksiądz Biskup poświęcił. Tę ziemię, wracając do domów, rozsiejemy na pola i zagony, aby przynosiła plon obfity, aby każda kruszyna chleba z niej wyrastająca była przez człowieka szanowana. Burmistrz Górnina Robert Stańko wręczył Biskupowi Andrzejowi akt nadania tytułu honorowego obywatela Górnina oraz statuetkę honorowego mieszkańca tego miasteczka. Mszę św. uświetnił chór parafialny św. Franciszka pod kierunkiem organisty Jana Wierchowskiego. Następnie odbyła się modlitwa różańcowa, której przewodniczył ks. kan. Jerzy Hirs, proboszcz parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Kazanicach, dekanalny duszpasterz

rolników dekanatu lubawskiego. Włączyli się do niej członkowie Żywego Różańca z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Górninie i Diecezjalnego Duszpasterstwa Rolników, a przez fale radiowe także radiosłuchacze. Rozważania Apelu Jasnogórskiego prowadził ks. Marian Kowalski, proboszcz parafii pw. św. Marcina Biskupa w Grążawach. Zawierzono Maryi sprawy rolników i rolnictwa, mieszkańców wsi, diecezji, parafii, duszpasterstwa rolników. Modlitwa apelowa zakończyła transmisję telewizyjną. W radiowych „Rozmowach niedokończonych” na temat: „Kult św. Izydora w Polsce” udział wzięli m.in.: ks. Zbigniew Jan Gański, ks. kan. Stefan Maliszewski, Wojciech Jurgiel, dr hab. Waldemar Rozykowski, Michał Grabianka.

Relikwie św. Izydora intronizowane w naszej diecezji są drugimi w Polsce (pierwsze znajdują się w parafii Topólca w diecezji zamojsko-lubaczowskiej). Staraniami bp. Andrzeja Suskiego relikwie św. Izydora przybyły z Rzymu do diecezji toruńskiej i zostały przekazane Diecezjalnemu Duszpasterstwu Rolników. Z Górnina rozpocznie się peregrynacja relikwii i obrazu św. Izydora przez dekanaty naszej diecezji. Będzie załączona kronika peregrynacji. Za zgodą władz kościelnych został wydany modlitewnik ze zbiorem modlitw i pieśni ku czci św. Izydora. Słowo wstępne „Wierni tradycjom praojców” napisał bp Andrzej Suski.

Aleksandra Wojdyło

*Niech św. Izydor
będzie dla nas
przykładem
wytrwałej modlitwy,
uczciwej pracy,
godzenia się z wolą Bożą
oraz służby
drugiemu
człowiekowi*

Na szlaku peregrynacji

Szlak peregrynacji relikwii i obrazu św. Izydora wiódł przez dekanat brodnicki. Każda parafia dekanatu przygotowała się do przyjęcia relikwii Patrona rolników i mieszkańców wsi. Do parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Pokrzydowie obraz wraz z relikwiami dotarł z parafii farnej w Brodnicy 31 maja.

Pokrzydowo jest związane ze św. Izydorem szczególnie od 2004 r., kiedy odbywały się diecezjalne uroczystości ku czci Patrona rolników. Mieszkańcy powitali Patrona i procesjonalnie przez całą wieś przenieśli jego obraz z relikwiami do kościoła. Proboszcz ks. kan. Zenon Żmijewski, zachęcając zgromadzonych do uczestnictwa w święcie, mówił o potrzebie zawierzenia Bogu tak, jak czynił to św. Izydor. Bycie wiernym Panu i uczciwe wykonywanie swej pracy to postawa godna do naśladowania również w dzisiejszych czasach. Rolnik musi pamiętać o powierzeniu swej pracy Bogu, gospodarzowi ziemi – mówił Ksiądz Proboszcz, dekanalny duszpasterz rolników.

Obecny był również ks. Zbigniew Gański, diecezjalny duszpasterz rolników. Uwrażliwił na potrzebę jednoczenia się wokół wartości, które były ważne dla św. Izydora. Są to: modlitwa, praca, zawierzenie Matce Bożej i pomoc bliźniemu.

Rozważania Apelu Jasnogórskiego poprowadziły uczennice miejscowego gimnazjum. Tematem przewodnim było dziękczynienie. Podkreślano, że należy dziękować Bogu za dar stworzenia, ziemię, chleb, życie. Bycie rolnikiem to nie tylko zawód, lecz także posłannictwo. Rolnik – przez uprawę roli, otoczony przez przyrodę stworzoną przez Boga – jest też współtwórcą w dziele stworzenia i wytworami swojej pracy dzieli się z innymi. Na zakończenie wieczornych modlitw uczczono relikwie przez ucałowanie.

Następnego dnia poranna Msza św. w intencji rolników i mieszkańców parafii Pokrzydowo oraz Godzinki ku czci św. Izydora rozpoczęły dzień czuwania przy relikwii. Mieszkańcy każdej wsi w parafii zanosili za wstawiennictwem Świętego prośby o błogosławieństwo w pracy na roli, ochronę pól, dobre plony, aby nikomu nie zabrakło pożywienia. Wśród modlących się nie zabrakło dzieci i młodzieży. 1 czerwca po Mszy św. pożegnano relikwie św. Izydora i przekazano je do parafii w dekanacie wąbrzeskim.

Aleksandra Wojdyło



Procesjonalne wprowadzenie relikwii św. Izydora

Zaproszenie do modlitwy

Od 18 maja, po uroczystym poświęceniu w Górnem przez bp. Andrzeja Suskiego, relikwie i obraz św. Izydora, patrona rolników i mieszkańców wsi, peregrynują po parafiach diecezji toruńskiej. W dniach 22-29 czerwca relikwie i obraz będą gościć w parafii pw. św. Wojciecha w Złotorzy.

Uroczyste powitanie odbędzie się 22 czerwca w kościele filialnym w Grabowcu. Tu relikwie pozostaną do 25 czerwca, otoczone modlitwą w intencji rolników i o dobre urodzaje, ochronę zbiorów przed klęskami żywiołowymi. W tych intencjach codziennie o godz. 10.00 i 19.00 będą odprawiane Msze św. 26 czerwca w godz. 16.00-18.00 relikwie i obraz w uroczystej procesji zostaną przewiezione do kościoła parafialnego w Złotorzy, gdzie po adoracji relikwii, o godz. 19.00, zostanie odprawiona Msza św.

Do wzięcia udziału w tych uroczystościach są zaproszeni wszyscy pragnący modlić się o urodzaje oraz chcący wyrazić wdzięczność Bogu za codzienny chleb. Ks. Krzysztof Stanowicz

Etyka katolicka wobec kary śmierci

Diecezjalny Oddział Akcji Katolickiej w Toruniu w ramach obchodów roku liturgicznego pod hasłem: „Otoczmy troską życie” zorganizował kolejne spotkanie z cyklu Wieczory Dialogu Społecznego. Tematem majowego wykładu była „Etyka katolicka wobec kary śmierci”. Gościem wieczoru był ks. dr Tomasz Dutkiewicz z Wydziału Teologicznego UMK.

Prelegent, podejmując zagadnienie moralnej dopuszczalności stosowania kary śmierci, odwoływał się do etyki filozoficznej stanowiącej dziedzinę poznania w pełni racjonalnego niemającego nic wspólnego z emocjami. Zaznaczył, że normy moralne znamy z dwóch źródeł: w porządku wiary jako przykazania Boga, czyli Dekalog, a w porządku czysto rozu-

mowym jako ochronę dóbr ludzkich takich, jak: życie, rodzina, miłość, własność. W praktyce niejednokrotnie poszczególne dobra stają ze sobą w konflikcie. Na przykład w agresji na życie ludzkie dobro, jakim jest życie ofiary ataku, jest przeciwstawne dobru, jakim jest życie agresora. Tutaj uzasadnionym jest przeświadczenie, że agresor, gwałcąc normę „nie zabijaj”, sam wyrzeka się ochrony, jaką ta norma ma zapewnić. Dlatego też etyka wymienia trzy sytuacje, do których nie odnosi się norma „nie zabijaj”: obronę konieczną, wojnę sprawiedliwą oraz karę śmierci. Wspólnym mianownikiem, do którego można sprowadzić powyższe trzy przypadki, pozostaje sytuacja agresji na ludzkie życie, gdzie kara pełni

funkcję ekspiacyjną, czyli wynagradzającą. Te przypadki są uzasadnione koniecznością kierowania się dobrem wyższego rzędu, gdzie agresor jest poza parasolem ochronnym, a obrona ludzkiego życia (ofiary) stanowi obowiązek. Wojna w określonych warunkach też jest moralnie dopuszczalna. Podobnie kara śmierci jest dopuszczalna w przypadku bezpieczeństwa społecznego.

Ksiądz Tomasz powołał się na Katechizm Kościoła Katolickiego. Kiedy tożsamość i odpowiedzialność winowajcy są w pełni udowodnione, tradycyjne nauczanie Kościoła nie wyklucza zastosowania kary śmierci, jeśli jest ona jedynym dostępnym sposobem skutecznej ochrony ludzkiego życia przed niesprawiedliwym

napastnikiem. Jeśli jednak środki bezkrawe wystarczą do obrony i zachowania bezpieczeństwa osób przed napastnikiem, władza powinna ograniczyć się do tych środków, ponieważ są bardziej zgodne z konkretnymi uwarunkowaniami dobra wspólnego i bardziej odpowiadają godności osoby ludzkiej (por. KKK, 2267).

Analizując przekrój historyczny uwarunkowań prawnych od Kartezjusza do historii nowożytnej, w której prawo ma być rozumne i chronić dobro, dochodzimy do wniosku, że dzisiaj wartości te straciły rację bytu. To jest nieszczęściem obecnego okresu uwikłanego w kręta i zależności.

Ewa Wojciechowska

Potrzebujemy odpowiedzialnych polityków...

dokończenie ze str. 1

naszego kraju, nie oglądając się na te niszczące doświadczenia, które biorą się stąd, że wiele osób bardzo często psuje politykę, angażując się w nią wyłącznie dla korzyści osobistych. Na szczęście, moja partia pokazuje, że można ludzi zmobilizować do działania politycznego nieopartego na takich niskich motywacjach. Myślę, że zjawisko niechęci, o której Pan wspominał, jest w dużym stopniu echem wieloletniej niewoli, która nakłaniała ludzi do wycofywania się w prywatność. Przyzwyczailiśmy się do życia bez wpływu na własne państwo i od tego piętna niewoli musimy się uwolnić.

– Świat etyki jest dwuwartościowy. Świat polityki jest wielobarwny. Liczy się skuteczność, która nie jest do pomyślenia bez kompromisu. Czy kompromis jest etyczny? Jakie są jego granice?

– Są kompromisy, które mamy obowiązek podjąć i są kompromisy niedopuszczalne. Czym innym jest kompromis budżetowy, a czym innym w sprawach niepodległości. W polityce przede wszystkim trzeba wiedzieć, do jakiego celu się zmierza; dla nas jest nim – jak wyżej powiedziałem – dobro wspólne. Jeśli kompromis nie prowadzi do tego celu (jeśli np. przy pomocy gestów wyborczych pozoruje się działanie na rzecz dobra wspólnego), jest to – rzecz jasna – nieetyczne i oznacza, że polityka zeszła na manowce, nie zmierza do niczego dobrego. Jeśli natomiast zabiegamy o dobro wspólne narodu, to te zabiegi mogą mieć charakter stopniowy, gradualistyczny. Uważam za dopuszczalne zawieranie sensownych kompromisów, polegających na ustępowaniu w sprawach drugorzędnych na rzecz spraw istotnych. Kompromis jest tu tylko narzędziem w realizacji celów narodowych. Pracując na rzecz takich wartości, jak silna Polska, cywilizacja życia, prawa rodziny, czynimy stopniowe zabiegi obejmujące także pozyskiwanie poparcia różnych środowisk społecznych, pytając je o to, jakie sprawy są dla nich ważne. Problem polskiej polityki nie polega na tym, czy jest kompromisowa, czy nie, lecz na tym, że w sprawach zasadniczych dla przyszłości Polski, takich jak cywilizacja życia czy prawa rodziny, bez których możemy utracić swoją narodową tożsamość, a co za tym idzie – podstawy rozwoju. W tych sprawach główne partie polityczne, jeśli już prowadzą działania, to co najwyżej pozorne.

To jest psucie polityki, odbieranie jej powagi moralnej, dawanie do zrozumienia opinii publicznej, zwłaszcza młodzieży, że w polityce tak naprawdę chodzi wyłącznie o władzę i robienie wrażenia na ludziach.

– Dzisiejsze standardy polityczne umieściły na ołtarzach demokrację. Czy uważa Pan, że Churchill, że nie jest to idealny sposób sprawowania władzy, ale jednak lepszego nie ma? W jakich warunkach demokracja sprawdza się lub sprawdzałaby się?

– Demokracja jest niezbywalnym składnikiem cywilizacji zachodniej, która od czasów grecko-rzymskich poprzez monarchie stanowe w średniowieczu do czasów nowożytnych ma charakter demokratyczny. Nawet politycy, którzy sprawowali władzę autorytarną (choćby gen. Franco), uważali, że w cywilizacji europejskiej demokracja jest koniecznym komponentem porządku politycznego. Ale, będąc koniecznym, nie jest jedynym. Dobre państwo musi być oparte również na rządach sprawiedliwego prawa. Sprawiedliwego to znaczy zgodnego z prawem naturalnym. W dobrym państwie jest potrzebna dobrze zorganizowana opinia publiczna, wsparta autentycznymi autorytetami. To wszystko tworzy porządek publiczny. Chrześcijaństwo wymaga od nas, abyśmy nie byli obojętni wobec tego, czy ludzie kierują się dobrem, czy od dobra odchodzą. W jakimś sensie zatem wszyscy odpowiadamy za poglądy innych ludzi. Demokracja powinna być oparta na opinii publicznej, którą wszyscy mamy obowiązek kształtować. Jest więc sposobem realizacji naszej odpowiedzialności, ale jej nie zastąpi. Nie można np. rezygnować z obrony cywilizacji chrześcijańskiej w sytuacji, gdy większości się ona nie podoba. Przeciwnie – wówczas rośnie odpowiedzialność mniejszości, aby tę większość przekonywać.

– Demokracja panuje także w procesach stanowienia prawa. Prawo nie powinno być na bakier z moralnością. Czy o moralności można decydować przez dyktat większości? Gdzie leży granica między tym, nad czym wolno głosować, a nad czym nie wolno?

– Sferą życia publicznego powinno być to, co dotyczy naszych wspólnych decyzji: polityka zagraniczna, obronna, budżet, instytucje społeczne państwa, reguły życia gospodarczego etc. I w tej sferze mechanizmy demokratyczne są dopuszczalne jak najbardziej. Natomiast wartości pod-

stawowe, z których wynikają prawa ludzkie, takie jak: niepodległość państwa, bezpieczeństwo ludzi, własność prywatna, prawa rodziny, prawo do życia, wolność osobista, podlegają ochronie, a nie władzy państwa i jako takie nie powinny być przedmiotem demokratycznych werdyktów.

– Władza obywatela w nowożytnej demokracji sprowadza się do jedynej chwili, gdy ręka zawiśnie nad urną. Czym jest według Pana akt głosowania?

– Głosowanie jest aktem władzy publicznej i tak jak potrzebujemy odpowiedzialnych polityków, tak potrzebujemy odpowiedzialnych wyborców. Udział w wyborach nie powinien być obstawianiem tego, kto ma szansę wygrać, ale powinien być wyrazem osobistej odpowiedzialności wyborcy za państwo. Nie muszę więc dodawać, że absencja w akcie wyborczym jest brakiem obywatelskiej odpowiedzialności.

– Wielu ulega frustracji podczas kampanii wyborczej i aby nie stracić głosu oddaje go na tych, którzy wiodą prym w sondażach. Jak ich przekonywać?

– Jeśli głosują niezgodnie z własnymi przekonaniem, to właśnie wtedy tracą głos. Do tego jeszcze tracą godność, bo zachowują się nieodpowiedzialnie. A przekonać ich można nie tylko moralnym argumentem, lecz także i racjonalnym: w demokracji można mieć wpływ wtedy, gdy ma się władzę, większość parlamentarną. W nowoczesnym społeczeństwie konsumpcyjnym, w którym rządzą partykularne interesy, sprawnie zorganizowana opinia chrześcijańska może zagwarantować dobry kierunek rozwoju państwa, jeśli reprezentuje kilkanaście, czy nawet kilka procent głosów. Jest bowiem w stanie zagwarantować dostateczną reprezentację parlamentarną, by w parlamencie było prezentowane dobro wspólne narodu i żeby poszczególne ugrupowania musiały podjąć odpowiedzialność za jego realizację.

– Kluczową rolę w demokracji spełniają media. Niestety, często są wykorzystywane przez niektóre siły polityczne do manipulacji do – jak to się mówi – prania mózgów. Jak temu przeciwdziałać?

– Niezbędne jest stworzenie i rozwijanie niezależnej, chrześcijańskiej opinii publicznej, która będzie wolna od manipulacji ze strony mediów, czy też raczej odporna na tę manipulację, mając poczucie odpowiedzialno-



Marek Jurek, marszałek Sejmu

ści za cywilizację życia, prawa rodziny, pozycję Polski i chrześcijaństwa w Europie.

– Media są także nośnikiem informacji, niektóre mają charakter destrukcyjny: gry komputerowe, pornografia, przemoc. Jak chronić przed tym społeczeństwo, zwłaszcza młodych?

– Przede wszystkim odbiorcy muszą szukać dobrych mediów. I znów wielka jest tu rola chrześcijańskiej opinii publicznej. Jeśli się z nią identyfikujemy, powinniśmy uczestniczyć w utrzymywaniu przy życiu katolickiej prasy, wydawnictw, radia, telewizji.

– Kościół przeżywa obecny rok liturgiczny pod hasłem: „Otoczmy troską życie”. Od dawna jest Pan obrońcą życia, orędownikiem jego świętości. Z tego, co powiedział Pan przed chwilą o granicach kompetencyjnych demokracji, wnioskuję, że sprawy związane z życiem nie powinny wchodzić w zakres politycznego dyskursu?

– W żadnym wypadku. Dlatego szczególnie dotknęła mnie ostatnio bardzo nieodpowiedzialna i nieprze-myślana akcja PO, w szczególności Jarosława Gowina, która doprowadziła do otwarcia w Polsce debaty na temat eutanazji. Jest to niedopuszczalne, bo szacunek dla życia ludzkiego, niezbywalności prawa do życia powinien być poza wszelką dyskusją. Otwieranie takiej dyskusji jest rzeczą kompletnie nieodpowiedzialną. Przypuszczam, że jest to generowanie realnych sporów po to, aby uciec od trudów walki z kryzysem.

Z Markiem Jurkiem
rozmawiał Tadeusz Solecki

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



ZDJEŃ ARCHIWUM CARITAS

10-lecie Działdowskiego Centrum Caritas im. abp. Juliana Antoniego Nowowiejskiego

Minęło 10 lat funkcjonowania Działdowskiego Centrum Caritas im. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego w Działdowie. Z tej okazji 13 czerwca o godz. 10.00 w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Działdowie odprawiono Mszę św., podczas której uczczono także 10. rocznicę beatyfikacji patrona bł. abp. J. A. Nowowiejskiego. Eucharystii przewodniczył bp Andrzej Suski. Następnie na trasie z kościoła pw. św. Katarzyny do Hospicjum im. Męczenników Działdowskich odprawiono Drogę Krzyżową. Po uroczystościach w auli Centrum Kształcenia Ustawicznego DAR SA w Działdowie przy ul. Polnej 11a odbyła się gala wraz z prezentacją historii i dorobku Działdowskiego Centrum Caritas.

Ks. Zdzisław Sylatk,
dyrektor Działdowskiego Centrum Caritas

O Działdowskim Centrum Caritas

Działdowskie Centrum Caritas im. abp. Juliana Antoniego Nowowiejskiego jako jednostka Caritas Diecezji Toruńskiej realizuje następujące działania pomocowe:

- ▶ Ognisko Wychowawcze jest placówką dziennego pobytu dla dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 17 lat z terenu Działdowa i okolicznych wiosek (łącznie 80 osób) – przy ul. Księżodworskiej 23 (50 osób) oraz w filii Ogniska Wychowawczego przy parafii św. Katarzyny
- ▶ Środowiskowy Dom Samopomocy dla 37 osób w Działdowskim Centrum Caritas zaczął funkcjonować od 1 stycznia 1999 r. Jest miejscem dziennego pobytu (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00), przeznaczonym dla osób dorosłych z dysfunkcją psychiczną
- ▶ Stacja Opieki Caritas – opieka nad pacjentem jest realizowana w jego środowisku domowym. Każda z zatrudnionych pielęgniarek ma pod opieką 5 pacjentów, kierowanych przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej
- ▶ Ośrodek Interwencji Kryzysowej – pomoc osobom doświadczającym przemocy w rodzinie. Jest udzielane również poradnictwo: porady prawne, psychologiczne oraz pedagogiczne
- ▶ Noclegownia w Działdowskim Centrum Caritas funkcjonuje w okresie zimowym i oferuje pomoc 10 osobom bezdomnym
- ▶ Stołówka prowadzi dożywianie osób potrzebujących i dzieci z terenu powiatu działdowskiego. W zakresie dożywiania dzieci i osób potrzebujących współpracujemy ze szkołami, organizacjami pozarządowymi oraz Miejskim Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej
- ▶ Hospicjum jest w trakcie realizacji zadań.

Działdowskie Centrum Caritas prowadzi również świąteczne zbiórki żywności oraz akcje letnią i wiele innych.

KRS 0000225584

Caritas Diecezji Toruńskiej



*Umiął łączyć roz-
wagę z głębokim
uczuciem serca:
nierzadko gdy przema-
wiał, zwłaszcza do
matek lub ojców,
pojawiały się łzy
w jego oczach. Każ-
demu pomagał, dla
każdego miał serce
życzliwe*

Ks. Aleksander Kluck



Ks. kan. Marian Karczyński (1879-1944), proboszcz i ks. Tadeusz Broniszewski (1908-1991), wikariusz oraz dziewczęta z KSM. Z przodu od lewej: Janina Kawka, Antonina Rudnicka, Monika Skowrońska, Anna Czerska, Jadwiga Kawka, Wiktoria Orzechowska, Wiktoria Kawka, Hortensja Urbańska; z chorągwią Jadwiga Bieniaszewska, z szarfą Wiktoria Zakrzewska. Łasin, poł. lat 30.

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (39B)

Kapłan o sercu filomaty (2)

Dnia 13 lutego 1927 r. ks. Marian Karczyński objął probostwo w Łasinie, 3,5-tysięcznym mieście w powiecie grudziądzkim opodal granicy z Prusami Wschodnimi. Była to miejscowość znacząca, z XIV-wieczną gotycką świątynią pw. św. Katarzyny. W roku przybycia Księdza Mariana Łasin przestał być stolicą dekanatu na rzecz Grudziądza.

„Bez przesady można powiedzieć, że ks. Karczyński tchnął nowego ducha w miasto i parafię, że od jego wejścia rozpoczęła się nowa era życia łasińskiej parafii” – napisał 20 lat później ks. Aleksander Kluck, jego powojenny następca. Ksiądz Marian był opiekunem Żywego Różańca i Bractwa Najświętszego Serca Jezusowego, Apostolstwa Modlitwy, Krucjaty Eucharystycznej. Wyremontował kościół i upiększył arkadami jego otoczenie. Nabył dla parafii i wyremontował Dom Katolic-

ki, który służył m.in. członkom Akcji Katolickiej (należał do prekursorów idei apostołstwa świeckich), młodzieży z Sodalijii Mariańskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej oraz chórowi św. Cecylii.

Ks. Karczyński był postacią znaczącą w diecezji. W 1930 r. przejął funkcję dziekana grudziądzkiego po ks. Bernardzie Dembku (1878-1937). „Przyjacieli i druha od pierwszej ławy gimnazjalnej, poprzez studia teologiczne i życie całe, współtowarzysz w procesie toruńskim i w kaźni więziennej” – wspominał swojego przyjaciela filomate, który został biskupem sufraganiem w Łomży. W 1932 r. Ksiądz Marian wszedł do grona proboszczów konsultorów, a 1934 r. – kanoników Kapituły Katedralnej. Ten Pomorzanin z krwi i kości, dobry organizator (należał do Rad Nadzorczych: Banku Ludowego w Łasinie i pelplińskiego „Pielgrzyma”), pojmował swoją posługę także jako wychowywanie do rzetelnej pracy. Uczył też umiejętności zrzeszania się. Założył Towarzystwo Katolickich Robotników. Od Marka Prabuckiego, znawcy i propagatora historii Łasina, dowiadujemy się, że jesienią 1938 r. na zebraniu wspomnianego stowarzyszenia z inicjatywy ks. Karczyńskiego utworzono w Łasinie Towarzystwo Ogródków Działkowych. Był blisko ludzi i ich codziennych potrzeb: parafianom z Bogdanek i Jakubkowa wydatnie skrócił drogę do miasta, budując z pomocą wojska przeprawę przez Jezioro Zamkowe. „Księży Most” jesienią 1938 r. poświęcił bp Wojciech Okoniewski.

Łasiński kapłan łączył w swojej posłudze religijność wyniesioną z domu, pomorską praktyczność i patriotyczne ideały przejęte od Zana i Mickiewicza, na które nieustannie się powoływał. „Ujęli to wszystko filomaci wileńscy w trzy jakby magiczne zaklęcia, które i nam, filomatom chełmińskim, były (...) drogowym życiowym: Ojczyzna, nauka cnota” – powiedział w 1937 r. w kazaniu na 100. rocznicę gimnazjum chełmińskiego. Działając w Towarzystwie Czytelni Ludowych (był skarbnikiem), realizował filomacką zasadę samokształcenia. Wspierał też organizacje patriotyczne, w tym Towarzystwo Powstańców i Wojaków oraz „Sokoła”. Uczestniczył w uroczystościach patriotycznych. W 10. rocznicę odzyskania niepodległości, 11 listopada 1928 r., wygłosił wzruszające przemówienie odnotowane w pomorskiej prasie. W październiku 1938 r. wraz z bp. Okoniewskim uczestniczył w poświęceniu na łasińskich błoniach sztandaru „Murmańczyków” (chlubiących się wojenną odyseją w 1918 r. i walką z bolszewikami); został też uhonorowany odznakami Pułku Strzelców Murmańskich.

Na początku września 1939 r. proboszcz Łasina znalazł się w śmiertelnym niebezpieczeństwie; groziła mu niechybna zemsta hitlerowców za postawę patriotyczną. Na szczęście, przekonany przez parafian do wyjazdu w głąb Polski, znalazł schronienie w Zalesiu Górnym k. Warszawy. Nie było mu jednak dane wrócić do parafii. Zmarł 13 października 1944 r. 5 lat wcześniej



Tablica pamiątkowa

(31 października) został rozstrzelany przez Niemców ostatni przedwojenny wikary łasiński, ks. Jan Martenka. Imiona, posługę i męczeństwo tych kapłanów łasinianie uwiecznili złotymi literami na marmurowej tablicy, ufundowanej przez Mariannę i Tomasza Górnych, znajdujące się w kościele przy ołtarzu św. Walentego.

Ks. Marian Karczyński spoczywa w rodzinnym Pelplinie wraz z rodzicami i braćmi w cieniu monumentalnego krzyża wieńczącego pomnik kapłanów męczenników diecezji chełmińskiej.

Wojciech Wielgoszewski
Autor bardzo dziękuje ks. kan. Edmundowi Tucholskiemu, proboszczowi parafii św. Katarzyny w Łasinie, pani Gabrieli Kawskiej i panu Markowi Prabuckiemu za serdeczność oraz cenne informacje i materiały dotyczące łasińskiego wątku artykułu

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (0-56) 622-35-30 w. 39
fax (0-56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (0-34) 369-43-26